Podatki nie będą podwyższone.

Nr. 217. Lwów, Niedziela 19. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.
P. K. O. Nr. 153.215.

PROF. KEMMERER ZBADA GOSPODARKĘ MIEJSKĄ WARSZAWY.

Warszawa, 17. 9. (AW.) Profesor Kemmerer, przed swym wyjazdem do Ameryki zamierza odwiedzić prezydenta miasta p. **Jabłońskiego.** Prezydjum magistratu postanowiło **przedłożyć profesorowi Kemmererowi dokumenta gospodarki miejskiej.**

Pracownicy państw. w walce o byt.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września.

Wczoraj wieczorem w lokalu stowarzyszenia urzędników państwowych odbyła się **konferencja zarządów poszczególnych kół stowarzyszenia przy rozmaitych urzędach i władzach**, istniejących w Warszawie. Na konferencje przybyli delegaci zarządów dwudziestu kilku kół. Tematem obrad **była kwestja podwyższenia płac urzędniczych i nowela do pragmatyki urzędniczej.** — Po bardzo ożywionej dyskusji przyjęto dwie rezolucje, przedstawiające dezyderaty urzędników.

Znowu zapowiedź redukcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września.

Podług wiadomości z wiarygodnego źródła, mają w roku 1927 nastąpić znaczne redukcje w ministerswie spraw wewn. W centrali skreślonych **ma zostać 66 etapów w województwach i starostwach 683.**

Rokowania o pożyczkę zagraniczną dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 września.

Wedle informacji kół finansowych w ostatnich czasach wzmogły się **widoki na uzyskanie przez Polskę znacznej pożyczki zagranicznej.** Jeden z dyrektorów Banku Polskiego p. **Młynarski** bawi specjalnie w tej sprawie zagranica i **odbywa narady z finansistami.** Jest możliwe, że **będzie to pożyczka nie dla Państwa, lecz dla Banku Polskiego,** przyczem konsorcjum zagraniczne przystąpiłoby jako wspólnik do Banku Polskiego.

W rokowaniach o pożyczkę zagraniczną zwracają finansiści zagraniczni uwagę przedstawicielom Polski na to, że uzyskanie takiej pożyczki przez Polskę będzie o wiele łatwiejsze **po zakończeniu wojny celnej z Niemcami i zawarciu układu handlowego.** Naogół daje się odczuwać **wielki wpływ Niemiec na najzasobniejsze grupy finansowe Angiji i Ameryki.**

Misja prof. Kemmerera opuściła Polskę.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 września.

Dziś wieczorem wyjeżdża z Polski misja profesora Kemmerera. Członków misji pożegnają na dworcu przedstawiciele Ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, oraz Ministerstwa spraw zagranicznych.

—xo ox—

Koncentracja wojsk francuskich na granicy włoskiej.

Wiedeń, 17. 9. (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża, jakoby rząd francuski przedsięwziął w ostatnich dniach **koncentracje wojsk na granicy włoskiej** i zarządził ostrzejszą kontrolę ruchu granicznego. Na francuskiem terytorjum alpejskiem **ma być** skupionych **sześć dywizji.** Twierdze graniczne zostały również w ostatnich dniach wzmocnione. Dziennik dodaje, że **Francja niema żadnych zamiarów agresywnych, a celem wspomnianych zarządzeń jest tylko zabezpieczenie przeciw jakimkolwiek niespodziankom ze strony Włoch.**

Spisek monarchistyczny na Ukrainie.

Londyn, 17. 9. (PAT). „Evening Standard“ donosi, że **na Ukrainie wykryto spisek monarchistyczny — przyczem aresztowano 18 osób.**

EPIDEMJA CHOLERY NA LITWIE.

Kowno, 17. 9. (AW). Według doniesień pisma „Lit. Rundschau“ — **w miejscowości Sedura miała wybuchnąć cholera. 300 osób zachorowało.**

MANEWRY ARTYLERJI NAJCIĘŻSZEJ.

Warszawa, 17. 9. (AW.) Dnia 17 b. m. w nocy, odbyły się pod Rembertowem **manewry artylerji najcięższej, przy użyciu najcięższych dział jakiemi nasza artylerja rozporządza.** W związku z tem, komenda miasta zwróciła uwagę, iż między godziną 3-cią a 7-mą rano, dochodzić będzie odgłos silnej kanonady.

—oo—

UMOWA O PODZIAŁ DOCHODÓW CELNYCH MIĘDZY POLSKĄ A GDAŃSKIEM.

Gdańsk, 17. 9. (AW.) Delegacja Gdańska donosi z Genewy, iż zawarta **umowa w sprawie klucza podziału dochodów celnych pomiędzy Polskę i Gdańsk ma charakter prowizorjum.** W układzie przewidziane jest, iż Gdańsk może uzyskać z tego źródła rocznie najwyżej **20 miljonów guldenów.** Podpisanie prowizorjum nastąpi w Genewie natychmiast. o ile Rząd polski w Warszawie wyrazi na to telegraficznie swą zgodę.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE?

Kowno, 17. 9. (AW.) Według doniesień „Litauische Rundschau“, ostatnio w Szawlach poseł partji nacjonalistycznej ks. **Mironas**, wygłosił przemówienie, w którem podane zostały przez niego informacje o **rokowaniach prowadzonych w Kownie z działaczami litewskimi przez męża zaufania Marszałka Józefa Piłsudskiego p. Kognowickiego.** Wizyta Kognowickiego, dawno już przygotowywana, miała na celu omówienie możliwości zbliżenia polsko-litewskiego. **Rokowania nie zostały zupełnie bez rezultatu.**

—o—

BADANIE ORGANIZACJI IZB SKARBOWYCH.

Warszawa, 17. 9. (AW.) Ministerstwo skarbu wydelegowało specjalną komisję dla zbadania **organizacji i sposobu urzędowania Izb skarbowych.** Komisja złoży opinję o ewentualnych zmianach, jakie powinny być wprowadzone dla usprawnienia urzędowania.

—oo—

PROTEST WOJKOWA.

Warszawa, (Tel. wł.)

Poseł sowiecki **Wojkow zaprotestował** w nocie do Rządu polskiego przeciw rzekomemu **przelatywaniu granicy sowieckiej przez lotników polskich.**

ZWYŻKA AKCJI W WARSZAWIE.

Warszawa, 17. 9. (AW.) **Na wczorajszej giełdzie akcyjnej panowała silna zwyżka. Akcje osiągnęły 12 procent swej wartości.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 17 b. m.: w Warszawie 8.99 zł.; w Krakowie 9.01 zł.; we Lwowie 8.98 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.97 — 8.96. Sprzedaż 8.98. Kupno 8.94.

N. Jork. Transakcje 9.00. Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy: N. Jork 5.175; Londyn 25.11 i siedm ósmych; Paryż 14.575; Wiedeń 73.00; Praga 15.3425; Włochy 18.725; Belgja 14.20; Budapeszt 72.45; Sofja 3.7375; Holandja 207.3875; Oslo 113.3875; Kopenhaga 137.4325; Sztokholm 138 i trzy ósme; Hiszpanja 78.75; Bukareszt 2.7125; Berlin 123.2125; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 10.93; Londyn 4.8546; Paryż 2.8175; Wiedeń 14.25; Praga 2.9625; Włochy 3.5175; Belgja 2.74; Budapeszt 14.25; Szwajcarja 19.33; Sofja 0.72; Holandja 40.08; Oslo 21.91; Kopenhaga 26.56; Sztokholm 26.75; Hiszpanja 15.24; Bukareszt 0.52; Berlin 23.815; Belgrad 1.77.

Sytuacja gospodarcza Rosji sowieckiej.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.")

Moskwa, we wrześniu.

Rosja sowiecka przechodzi obecnie ciężki kryzys gospodarczy. — Z miesiąca na miesiąc zmniejsza się obrót w handlu zagranicznym, który z powodu wysokich cen wewnątrz kraju przestał się rentować. **W ślad zaś za zmniejszeniem eksportu poszło zmniejszenie importu.**

Kiedy jeszcze w marcu b. r. eksport rosyjski wynosił 57.4 miljona rubli, już w kwietniu spadł on na 48.9 miljonów, a w maju obniżył się do 38 miljonów. Gdy w kwietniu b. r. wysokość importu wynosiła 62.9 miljonów rubli, w maju spadła ona do 41.5 miljonów. Dane oficjalne z późniejszych miesięcy nie zostały jeszcze ogłoszone, — jednakowoż wszystko wskazuje na to, że **sytuacja uległa jeszcze pogorszeniu.**

Wiele nadziei pokładały zwierzchnie władze gospodarcze **w tegorocznej kampanji zbożowej.** Na tem polu spotkał je zawód, albowiem **obecny stan cen zboża na rynku zewnętrznym nie odpowiada wymogom rentującego się eksportu.** Przyczynę tego niepomyślnego stanu rzeczy należy szukać w tem, że chłopi nawet przy stosunkowo dobrym tegorocznym urodzaju dostarczają zboże w ilościach dostatecznych tylko w zamian za potrzebne im produkta przemysłowe. W Rosji panuje obecnie **wielki głód towarów przemysłowych**, a stan ten potęguje się wciąż znacznie. Nabycie najkonieczniejszych produktów przemysłowych staje się dla chłopów wprost niemożliwe, gdyż ceny ich rosną ustawicznie, co z kolei wywołać musi **wzrost cen zboża.**

Wszelkie usiłowania rządu sowieckiego w kierunku obniżenia cen nie dały rezultatów, albowiem problem ten nieda się rozwiązać środkami administracyjno - represyjnemi. Punkt ciężkości tej sprawy tkwi **w zwiększeniu się kosztów produkcji przemysłowej** prawie we wszystkich jej działach. Wedle oświadczeń oficjalnych, wzrost kosztów produkcji w bieżącym roku gospodarczym w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi: w przemyśle drzewnym 9.4 procent, w drzewno - budulcowym 49.6 procent, w bawełnianym 20 procent, tytoniowym 31 procent, w surowcowo-żelaznym 5 procent.

Wszystkie te niepomyślne zjawiska gospodarcze stwarzają **wielkie niebezpieczeństwo dla rosyjskiej waluty**, która — jak wiadomo — doznała poważnego wstrząsu na początku bieżącego roku. Rząd sowiecki od grudnia ub. roku wprowadził w życie liczne zarządzenia w sprawie ochrony waluty. Zakazany został surowo handel walutą i złotem po wyższym kursie, aniżeli kurs oficjalny. **Sprzedaż walut zagranicznych została zupełnie zabroniona, a nie przestrzegającym tego przepisu wymierzają prawdziwie drakońskie kary.** I tak np. trzej wysocy urzędnicy komisarjatu skarbowego zostali za spekulacje walutowe w krótkiej drodze rozstrzelani.

Surowe te zarządzenia osiągnęły swój cel. **„Czarna giełda" została zupełnie unieruchomiona i wszelkie kombinacje walutowe wśród tutejszej ludności zostały zupełnie uniemożliwione.** Regulacja kursu czerwońca jest dla komisarjatu skarbowego o tyle ułatwiona, że czerwoniec nie znajduje prawie zastosowania w handlu zagranicznym i nie jest na rynkach światowych notowany.

Mimo tego walucie sowieckiej zagrażają poważne niebezpieczeństwa z wewnątrz kraju. Są niemi: **drożyzna i nadmiar pieniądza, którego emisję musiano zwiększyć dla zaspokojenia potrzeb życia gospodarczego.** W związku z tem zmniejsza się procent pokrycia **kruszcowego** w banku państwowym. I tak, gdy ten zapas kruszcu wynosił 1 kwietnia 1925 — 335.2 miljonów rubli, w dniu 1 kwietnia 1926 wyniósł on już tylko — 239.7 miljonów, a w maju spadł do 228.9 miljonów.

Ponieważ dopełnienie rezerw pieniężnych w banku państwowym przez aktywność bilansu handlowego okazuje się niemożliwą, przeto wysuwa się w Rosji myśl **uzyskania pożyczki zagranicznej w złocie.**

Antykapitalistyczna Rosja wraca zatem w sprawach gospodarczych do „burżuazyjnych metod".

Głosy prasy stołecznej o wyniku wyborów genewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września.

Wszystkie dzienniki poświęcają dużo miejsca wczorajszym wyborom genewskim.

„Nowy Kurjer Polski" w artykule wstępnym zaznacza: To, co się stało, **jest nowym etapem w historycznym rozwoju Ligi Narodów.** Zarówno międzynarodowa sytuacja Polski, jej powaga i znaczenie wśród potęg świata i uprzednie wprowadzenie Niemiec do Rady uczyniło **całkowicie niezbędnem uzyskanie przez Polskę stanowiska członka Rady.** Poważna większość 45 głosów na 49 jest świadectwem wkorzenionego uznania roli i powagi Polski, wiary w jej pracę twórczą i tendencję pokojowości. Staje się ona równocześnie **votum międzynarodowego zaufania dla czynników polskich na zewnątrz i wewnątrz ją reprezentujących** i prowadzących ku lepszemu jutru jej byt.

„Kurjer Poranny" w artykule p. t. **„Sukces Rządu czy sukces Polski"** — podkreśla, że uzyskanie przez Polskę trzy-letniego mandatu i prawa powtórnej wybieralności tak znaczną większością głosów jest niewątpliwie maximum tego, co można było w Radzie uzyskać, nie wychodząc poza jej nawias.

Sukcesu tego nie możemy uważać za sukces państwowości polskiej — **bowiem w historji państwa okres trzy-letni albo sześcio-letni jest drobną chwilką.**

Autor artykułu stawia sobie następnie pytanie, czy **powinna była Polska za przykładem Hiszpanji i Brazylji zgłosić swoje wystąpienie z Ligi Narodów i odpowiada na to pytanie przecząco, gdyż Polska jest zgoła w odmiennem położeniu.**

Prof. Streński pisze w **„Warszawiance": Wczorajszy wybór Polski na jedno z 9 miejsc niestałych** w Radzie jest końcem dwuletniego okresu wytężonego biegu zdarzeń na gruncie międzynarodowym, a zarazem **początkiem nowego okresu naszej polityki międzynarodowej na zmienionych podstawach właśnie głównie z powodu wejścia Niemiec do Genewy.** Oceniamy wczorajszy wynik wyborów za **tem korzystniejszy, im mniej będzie się go zabarwiało na różowo określeniami i nadziejami, chwytanemi z powietrza.**

Tryumf Locarna.

Opinja prasy francuskiej.

Paryż, 17. 9. (PAT.) Prasa poranna **z żywem zadowoleniem omawia wyniki wyborów do Rady Ligi Narodów, podkreślając jako charakterystyczną cechę wczorajszego głosowania, wspaniały sukces Polski.**

„Petit Parisienne" pisze że w Radzie Ligi Narodów zasiada obecnie 7 państw, które podpisały traktaty locarneńskie. Zdaniem tegoż pisma, wielka ilość głosów oddanych za Polską **jest publicznem uświęceniem polityki locarneńskiej.** Pozatem wszystkie dzienniki sławią Brianda, który osiągnął zamierzone cele, nie naraziwszy się nikomu, oraz notują sukces Małej entent.

Według **„L'Cevre"** niemożliwością jest po wczorajszych wyborach utrzymywać, że traktaty locarneńskie, które weszły w życie z chwilą wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oznaczają zrzeczenie się praw Francji nad Renem lub koniec jej wschodnich sojuszów, które przeciwnie, dopiero teraz zostały wzmocnione.

„Excelsior" uważa, że **ewakuacja Nadrenji byłaby ofiarą,** którą rząd francuski mógłby ponieść, dopiero po długiej dodatniej próbie pokojowości Niemiec.

TRAKTAT JUGOSŁOWIAŃSKO-AUSTRJACKI.

Genewa, 17. 9. (PAT). Między **Jugosławją a Austrją** prowadzone są tutaj rokowania, mające na celu zawarcie **traktatu przyjaźni i konwencji rozjemczej w duchu Locarna.**

Streseman pojedzie do Paryża.

Genewa, 17. 9. (PAT). W kołach niemieckich sądzą, że minister **Streseman uda się wkrótce na zaproszenie** Brianda do Paryża celem kontynuowania rozmów, rozpoczętych w Genewie.

Podatki nie będą podwyższone.

Warszawa, (Tel. wł.)

„Warszawer Ekspres" zamieszcza **wywiad z dyrektorem departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu p. Brzeskim,** który zapytany, czy prawda jest, że Rząd zamierza podnieść niektóre podatki w związku ze sprawą pensji urzędniczych, oświadczył:

Departament podatkowy ministerstwa skarbu nic o tem nie wie. Uważam za wykluczone aby mogła być mowa o podwyższeniu podatków. Ministerstwo skarbu nie ma prawa podwyższenia podatków. Pełnomocnictwa, jakie Rząd uzyskał ustalają wyraźnie, **że nie można podwyższać podatków na podstawie dekretu Prezydenta.** Wyjątek uczyniono jedynie dla 10% dodatku do podatków. W dalszym ciągu swych wynurzeń p. Brzeski **uważa za wykluczone, aby Rząd projektował wprowadzenie nowych podatków w związku ze sprawą pensji urzędniczych.**

—oo—

Sprawa Chorzowa.

Berlin, (Tel. wł). Dzienniki tutejsze ogłosiły **komunikat o wymianie not między rządem polskim a niemieckim w sprawie fabryki azotu Chorzowa.**

„Localanzeiger" wyraża zdanie, **iż na wypadek, jeżeli Polska nie zwróci Niemcom tej fabryki, rząd niemiecki będzie zmuszony odwołać się ponownie (?) do trybunału międzynarodowego w Hadze celem uzyskania dodatkowego (?) wyroku.**

—oo—

SERDECZNOŚCI WŁOSKO-RUMUŃSKIE.

Rzym, 17. 9. (PAT). Z okazji podpisania włosko - rumuńskiego traktatu przyjaźni premjer rumuński generał **Averescu** wydał wczoraj wieczorem w siedzibie poselstwa rumuńskiego **bankiet na cześć Mussoliniego.** Wkońcu bankietu obaj mężowie stanu wymienili serdeczne toasty.

—oo—

PRZESTROGA DLA FASZYSTOWSKICH WŁOCH.

Paryż, 17. 9. (PAT). Rząd szwajcarski polecił swemu przedstawicielowi w Rzymie **zwrócić uwagę rządu włoskiego na niebezpieczeństwo obecnej wrogiej cudzoziemcom kampanji, prowadzonej we Włoszech,** — dla stosunków dobrego sąsiedztwa między obu krajami.

—oo—

UDAREMNIONA KRADZIEŻ TYTONIU.

Warszawa, 17. 9. (PAT). Nocy **dzisiejszej dokonano zamachu na państwowe składy surowców i wyrobów tytoniowych,** mieszczących się przy ulicy Nowogrodzkiej. Do składów tych przedostali się przez dach włamywacze i wynieśli **31 wielkich bali tytoniu,** przedstawiających wartość kilkadziesiąt tysięcy złotych. XI-ty komisarjat policji, który **był poprzednio już uwiadomiony o zamierzonem dokonaniu kradzieży,** zarządził był obserwacje składów. To też złodzieje dostali się niezwłocznie w ręce policji. Skradzione zapasy tytoniu zabrano. Aresztowano również dozorcę mu, w którym znajdowały się gazety.

Postulaty pracowników pocztowych.

Poprawa bytu pracowników państwowych nie nastąpi przed listopadem.

Warszawa. (Tel. wł.)

Delegacja pocztowców złożyła premjerowi Bartlowi memorjał w sprawie położenia gospodarczego pocztowców i ich rodzin. W memorjale oraz w dyskusji na temat krytycznego położenia pracowników podkreślono odmienne traktowanie pocztowców w stosunku do wszystkich innych grup funkcjonarjuszów państwowych. Delegacja domagała się najrychlejszej doraźnej poprawy bytu pracowników pocztowych.

W odpowiedzi premjer przyznał, że położenie materjalne pocztowców jest gorsze od położenia innych pracowników państwowych i wymaga doraźnej poprawy. Co się tyczy ruchomej premjer oświadczył, że ruchomej uruchomić nie może, ponieważ stałoby się to, co się stało przy rządzie p. Wł. Grabskiego, kiedy ustabilizowany złoty upadł z powodu ruchomej ruchomej i braku zasobów na pokrywanie zwiększonego uposażenia. Ze względu na obecne położenie finansowe Państwa, poprawa bytu pracowników państwowych nie może nastąpić wcześniej, jak w listopadzie br. ponieważ zamierzenia Rządu, zmierzające do uzyskania nowych źródeł dochodów, muszą być akceptowane przez Sejm i Senat. Sposób zamierzonej poprawy bytu oraz jej rozmiar nie został przez premjera bliżej określony.

O wprowadzeniu krematorjów w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.)

Pisma donoszą, że Rząd zamierza opracować osobną ustawę, któraby wydał w formie dekretu, o chowaniu zmarłych. Chodzi o ujednostajnienie ustawodawstwa dziś różnorodnego. Opóźnienie w powzięciu decyzji pochodzi z różnicy poglądów na sprawę wprowadzenia w Polsce krematorjów i wprowadzenia u nas palenia zwłok.

Z miejskiego Zakładu sierót.

Lwów, 18. września.

W miejskich Zakładach sierocych, których wspaniałe gmachy zajmują wzgórze kadeckie odbyła się onegdaj wzruszająca uroczystość z powodu ustąpienia p. dr. Jadwigi Kucharzykowej, która w Zakładach tych od szeregu lat pełniła czynności lekarskie. Do opuszczenia zajmowanego stanowiska zniewoliło p. Kucharzykową przeniesienie służbowe męża, podpułkownika WP. powołanego do szkoły kadeckiej w Rawiczu.

Uroczystość pożegnalna odbyła się w sali zebrań Zakładu i wykazała jak wielką miłość dzieci zdobyła sobie p dr. Kucharzykowa i jakiem ogólnem cieszyła się uznaniem. Rozczulającym był płacz licznie zebranej dziatwy, a przemawiająca w jej imieniu wychowanica Zakładu p. Siudaczyńska długo nie mogła opanować głębokiego wzruszenia. Imieniem grona nauczycielskiego żegnał p. dr. Kucharzykową w serdecznych słowach dyrektor Zakładu p. Wunsch. a imieniem komitetu Rady miejskiej jego przewodniczący r. dr. Poratyński, który podniósł wielkie jej zasługi i dziękował jej za długoletnią pracę pełną poświęcenia i najszczerszego oddania.

W uroczystości wzięła udział cała dziatwa Zakładu, siostry zakonne, grono nauczycielskie, szef departam. Opieki społecznej r. Rogoż i liczne grono radnych, a ze strony prezydjum miasta otrzymała p. dr. Kucharzykowa pismo z wyrazami szczerego uznania za jej ofiarną działalność, poświęconą wyłącznie dobru Zakładu i przebywającej w nim dziatwy.

—o xo—

Realizacja tegorocznych zbiorów.

Warszawa. (Tel. wł.)

Podług dzienników tutejszych liberalniejsze zasady w polityce kredytowej wpłynęły korzystnie na realizację zbiorów tegorocznych. Przeznaczona na ten cel przez Rząd suma 20 miljonów złotych, z czego na finansowanie eksportu zboża przypada 16 miljonów złotych, wybitnie przyczyniła się do rozwiązania trudności realizacji zbiorów. Ogromne ułatwienie kalkulacji i obrotów handlowych sprawiło ustabilizowanie złotego, przyczem zainteresowane sfery wyraziły wobec rządu obawę przed dążeniem dalszej zwyżki naszej waluty, gdyż obecna jej wysokość daje pewną różnicę kursową wobec innych walut, co stanowi pewne premje eksportowe, ułatwiające ekspansję naszego przemysłu.

O dostęp do stacji kolejowej w Zimnej Wodzie.

Lwów, 18 września.

Głośna i omawiana wielokrotnie w prasie sprawa zamknięcia dostępu do stacji kolejowej mieszkańcom gmin i kolonji urzędniczo-robotniczej Uzdrowisko Zimna Woda, odbiła się silnem echem w niedzielę dnia 12 września b. r. W dniu tym bowiem odbyło się zebranie rozgoryczonej ludności i oburzonych postępowaniem Zarządu kolejowego mieszkańców kolonji urzędniczo-robotniczej, na którem postanowiono założyć związek mający za zadanie przedewszystkiem otwarcie dostępu do stacji, tak koniecznego dla ludności interesowanych gmin, licznych rzesz urzędniczych i robotniczych, przedewszystkiem dziatwy szkolnej.

Sprawa jest piekącą, zwłaszcza wobec zbliżającej się jesieni i słot. Wybrano w tym celu Zarząd, któremu poruczono forsowanie tej sprawy dostępu do stacji kolejowej, oraz ochronę interesów mieszkańców i właścicieli kolonji urzędniczo-robotniczej „Uzdrowiska Zimna Woda" w ogólności.

STRAJK SZEWCÓW.

Łódź. (Tel. wł.)

Wybuchł strajk pracowników szewskich w Łodzi i okolicy (Piotrków, Zduńska Wola itp.). Nie przyjęli oni proponowanej im podwyżki 12 procentowej.

—oo—

KATASTROFA KOLEJOWA.

Warszawa, 17. 9. (AW.) Na dworcu kolejowym w Koluszkach, nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Wagony zostały rozbite. Ofiar w ludziach nie było.

—o—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 19. 9. 1928

JAN PIETRZYCKI.

Znad zatoki Neapolu.

(Korespondencja „Kurjera Lwowsk.)

I.

(Święto ulicznej piosenki włoskiej).

W dość częstych wędrówkach mych po Włoszech odwiedzam stale Neapol. Nigdy jednak nie uczestniczyłem w tak zwanem „święcie błękitnego Neapolu", jednym z najcharakterystyczniejszych włoskich obchodów, który odbywa się tu rok rocznie w ciągu lata.

Dopiero w tym roku miałem sposobność ujrzeć owo naprawdę barwne i błyszczące widowisko ludowe, reklamowane na kilka tygodni przedtem we wszystkich włoskich miastach, zapowiadane i opisywane szeroko przez prasę — święto, które jest zarazem doroczym turniejem sławnych neapolitańskich piosenek ulicznych.

Naturalnie, zjazd obcych na dzień obchodu jest tłumny, a w tym roku przyczyniła się do tego niemało obecność króla i przypadająca równocześnie rewja okrętów wojennych w Neapolitańskiej zatoce.

Hotele należy zamawiać bardzo wcześnie. Amerykanie i Anglicy tu są pierwsi, wykupując z góry wszystkie pokoje, okna i balkony hotelowe przy nadmorskiej ulicy Partenope, gdzie koncentruje się życie wieczorne miasta.

„Święto błękitnego Neapolu" sięga połowy XVIII wieku, kiedy to Karol Burboński po odniesionem zwycięstwie nad Austrjakami wkroczył do miasta i w orszaku dworzan pospieszył podziękować za zwycięstwo Madonnie di Piedirotta w jej kościele u podnóża skały Posylippo, kryjącej — jak wiadomo — w jednej ze swych grot grób Wirgiljusza.

Odtąd rok rocznie powtarza się pobożna pielgrzymka, a uczestniczy w niej lud neapolitański, żądny widoku wspaniałych karet, barwnego wojska, muzyki i iluminacji, którą cudownie błyszczą ulice Neapolu, wijące się amfiteatralnie po stokach wzgórz, odbitych, jak w zwierciadle, w morzu szafirowem.

Od dwóch wieków aż do dni naszych nie pominięto ani jednej rocznicy. Ostatnie lata urozmaiciły obchód zabawami kostjumowemi pod gołem niebem, przypominającemi żywo karnawał wenecki.

Kto zna Neapol i jego gwarne kolorowe ulice, łatwo sobie wyobrazi, o ile natężenie barw i głosów wzrasta przy takiej uroczystości. Ludzie tłoczą się w zwartych masach, wszyscy, przystrojeni w różnobarwne czapki i kostjumy, wszyscy krzyczą w niebogłosy, grają na mandolinach, gitarach, tamburinach, bębnach, dzieci dmą w długie blaszane trąby. Krzyk trwa przez dzień i noc aż do następnego rana.

A gdy tylko zmierzch się poczyna, ulice roją się całemi lasami kolorowych lampjonów. Każdy przechodzień niesie na wysokiej trzcinie barwną z bibuły, błyszczącą wewnątrz światłem. Te kuliste lampy, pomarańczowe, żółte, fijołkowe, niektóre o kształtach owoców, jakichś ogromnych jabłek, pomarańczy, inne wyobrażające gwiazdy, słońca, księżyce, całe korowody ruchomych latarń, sprawiają bardzo kolorystyczne widowisko.

Niemałą atrakcją obchodu są wozy z żywemi obrazami, przejeżdżające głównemi ulicami miasta. Pomysł do nich dają miejscowi malarze, sami czuwając nad ustawieniem grup, ukostjumowaniem i oświetleniem. Najpiękniejsze w tym roku były cztery wozy z porami roku, poczawszy od młodzieńczej wiosny (grupa dziewcząt w kostjumach kwiatów i motyli) aż do srebrzystej zimy, zakrzepłej w śniegu i krystalicznych, szklanych soplach lodowych. Pomysłowy był wóz, przedstawiający jezioro, pełne łabędzi, również inny, zamieniony w grotę Wulkana z kuźnią cyklopów. Do tak zwanych „tradycyjnych" wozów, które usankcjonowała tradycja ludowa, należy ukazywany rok rocznie wóz z buchającymi ogniami Wezuwjuszem i z patronem Neapolu św. Januarym.

Zarząd miasta i jego sekcja artystyczna (a odgrywa ona tutaj ważną rolę, jak i w innych miastach włoskich) dokłada wszelkich starań, by najwspanialej w czasie uroczystości wypadł historyczny pochód dworu i wojska Karola Burbońskiego, kroczący późnym wieczorem przez ulicę Partenope ku skale Posylippo i kościołowi Madonny di Piedigrotta.

Nie wiem, jak było po inne lata, lecz tegoroczni organizatorzy w zupełności dopięli swych zamierzeń. Był to szczyt reżyserskiej pomysłowości i bogactwa kostjumów. Co za przepych pozłocistych karoc, bajecznych koni, strojów, mundurów, broni. Pochód kroczył oświetlony reflektorami stojących w zatoce okrętów, rzucające mi oślepiające smugi światła w ulice. Chwilami miało się wrażenie, że to nie rzeczywistość, lecz gigantycznych, nieprawdopodobnych rozmiarów film kinematograficzny.

W dniu „święta błękitnego Neapolu" jedna z ulic przedstawia osobliwszy widok. Jest to ulica św. Łucji — ta sama, przy której mieszkał Słowacki, a gdzie na jednym z domów widnieje zniszczona, z zatartym niemal napisem tablica pamiątkowa z jego nazwiskiem. Otóż na ulicy tej ucztuje lud neapolitański. Stoły, oświetlone zielonemi lampami, uginają się pod stosami owoców, krabów morskich, makaronów i beczułkami wybornego wina ze stoków Wezuwjusza. Ścisk i gwar nie do opisania. Rybacy, marynarze i dziewczęta rej wiodą.

Tutaj to na zaimprowizowanych estradkach ulicznych śpiewacy i śpiewaczki produkują po raz pierwszy piosenki, które mają ulecieć w świat szeroki. Stąd wyszła sława Tostiego, tu sławna Elwira Donnarumma śpiewała: „La ban-

INTERWENCJA ROSJI W CHINACH.

Paryż, 17. 9. (PAT). „Petit Parisienne“ donosi z Rygi ze źródeł angielskich, że **czerwona międzynarodówka ogłosiła odezwę, zapowiadającą nieuniknioną interwencję Rosji w Chinach.**

—oo—

Opinja z za oceanu o Polsce współczesnej.

List z Parany.

Redaktor naszego pisma **otrzymał** następujący wielce charakterystyczny list od emigranta polskiego w Paranie p. **Cholewicza:**

Paulo de Frontin, 13 sierpnia 1926.

Racz mi pan wybaczyć, że jako nieznajomy, ośmielam się prosić o jedną **obywatelską usługę,** udając się tą drogą do Sz. Pana. Czynię to z tej racji, że nie mam **tam** nikogo w Polsce, ktoby mi rzetelnie **w** poniższej sprawie odpowiedział, **a** mianowicie: w Brazylji jestem już 30 lat, trudnię się kupiectwem na jednej polsko - rusińskiej kolonji, obecnie wybieram się **z powrotem do Polski,** z tej przyczyny uprzejmie Szan. Pana proszę o łaskawą informację **czy za 10 tysięcy złotych można sobie urządzić sklep spożywczo - wiktualny,** oczywiście poza miastem czyli na przedmieściu, i czy wyżywi przyzwoicie takowy troje osób?

Wielu moich znajomych rodaków **wyjechało z poważnym kapitałem** do Polski **i wszyscy, pieniądze tam** stracili **i powrócili biedakami.**

O różnych przyczynach ci ludzie opowiadają. Jedni, że **podatki za wysokie,** inni znów, że winni są ich nieszczęściu **niesumienni urzędnicy** a w pierwszym rzędzie **poborcy podatkowi** — jednem słowem mówiąc — **to cała maszyna urzędnicza doprowadza kupiectwo i przemysł do ruiny.** To co tu piszę — to powtarzam z opowiadania reemigrantów.

Z tego co nam tu donoszą gazety z Polski to można wywnioskować, że mają ci ludzie dużo racji, ale też i po ich stronie jest **dużo winy.** W ostatnich kilku tygodniach przybyło tu do Brazylji dużo inteligencji, różnego zawodu, jako to: inżynierów, aktorów, malarzy, prelegentów. Wszyscy ci obywatele **bardzo mnie strasza Polską,** chociaż ja myślę, że **nie Polska jest wszystkiemu złemu winna, lecz ci, co ją tak kochali, aż z niej krew wyssali.** Wiemy tu, jak Polską rządzili różni Witosy i inni. **Wielką Polsce krzywdę wyrządzili chociażby z powodu pożyczki od Polonji amerykańskiej.** Mam na myśli Polonję w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, która **straciła miljony i my Polacy w Brazylji również straciliśmy duże sumy. Z powodu pożyczki** Państwu **Polskiemu** w tej liczbie i ja padłem ofiarą. B. konsul p. Kazimierz Głuchowski prosił mnie w swoim czasie o agitację na rzecz Polski. To też uczyniłem i dla przykładu sam pożyczyłem **sześć i pół tysiąca milreisów** Państwu Polskiemu, za którą to kwotę **można** kupić w Brazylji **100 akrów ziemi** z zbożem i herbatą brazylijską. **100 akrów** ziemi równa się **350 morgów polskich.**

O ile czytam komunikaty nowego konsula **p. Zbigniewa Miszkiego w sprawie przeliczania z marek na złote — to wypadłoby mi za 6 i pół tysiąca milreisów 160 złotych** za które mógłbym kupić w Polsce **jedną parę nierogacizny.** Ładne otrzymaliśmy podziękowanie za to, że na pierwszy zew pospieszyliśmy Polsce z pomocą.

Obecnie panuje tu w Polonji brazylijskiej **wielkie rozgoryczenie na Rząd polski.**

W tych dniach otrzymałem list od konsulatu **w sprawie składania w Polsce oszczędności kolonistów z któremi jestem w kontakcie.** Ja ze swej strony oświadczam, że **nikt już Polsce ani grosza nie powierzy. Tym sposobem ci niesumienni kucharze wyrządzili Polsce większą krzywdę niż pokrzywdzonej emigracji!**

Józef Cholewicz

Paulo de Frontin, Parana, Brazylja.

Przegrupowanie emerytów do wyższego szczebla płacy.

Lwów, 18 września.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1925 r. Dz. U. P. Nr. 55, poz. 393 — emeryci państwowi cywilni i wojskowi spensjonowani przed dniem 1 października 1923 r., zostali na podstawie powyższego rozporządzenia **przegrupowani do wyższego szczebla płacy z tem, że różnica poborów ich ma być wyrównana od dnia 1 października 1923 r.**

Ze względu, że poszczególne Władze, asygnujące pobory emerytów z urzędu **podwyżek tych emerytom nie przyznały,** li tylko na poszczególne indywidualne podania, wobec tego, podaje się do wiadomości wszystkim emerytom cywilnym i wojskowym polskim, którzy spensjonowani zostali przed dniem 1 października 1923 r., **ażeby niezwłocznie podania przez swoją Władzę przełożoną wnieśli o przegrupowanie ich do wyższego szczebla płacy.**

—oo—

Katastrofa kolejowa pod Brzuchowicami.

Lwów, 17. września.

Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu nastąpiła częściowa katastrofa tuż za Brzuchowicami w pobliżu znanego kamieniołomu.

Mianowicie pociąg osobowy, wychodzący ze Lwowa o godz. 14·15 do Warszawy przez Rawę Ruską, koło kamieniołomu brzuchowickiego został wpół przerwany w ten sposób, że lokomotywa z 3-ma wagonami pojechała naprzód, natomiast 4 wagon uległ wykolejeniu.

Wykolejenie nastąpiło na 1 minutę przed rozerwaniem pociągu, wskutek czego na przestrzeni prawie 150 m. wóz skakał po progach. Wskutek gwałtownych wstrząsów wyrwały się z ogniw przednie koła, zaryły się głęboko w ziemię i wówczas parowóz zerwał łączniki i pojechał naprzód, a druga część zatrzymana gwałtownem uderzeniem, zatrzymała się.

Szkoda stopniowo niewielka, gdyż prócz nadwyrężonych progów tylko 1. wagon został zniszczony.

Wypadku wśród podróżnych nie było żadnego, co jednakowoż zawdzięczyć należy tylko cudownemu zbiegowi okoliczności.

Tor kolejowy tworzy w tem miejscu silny zakręt, na zewnątrz łuku leżący na równym poziomie z resztą terenu. Na wewnątrz łuku za to jest tor prawie na 6 m wysoki i gdyby się wagon był wykoleił na lewo, byłaby połowa pociągu runęła z nasypu.

Miałoby to oczywiście nieobliczalne następstwa w ofiarach, gdyż pociąg był ludźmi formalnie nabity.

Blisko w godzinę po katastrofie wyszedł parowóz ze stacji i połowę pociągu z pasażerami zawrócił do Lwowa.

Udaremniony napad bandytów na woźnego teatrów miejskich.

Warszawa. (Tel. wł.)

W godzinach przedpołudniowych przechodnie na placu Teatralnym zaintrygowani zostali **aresztowaniem przez policję** dwóch ludzi, którzy od dłuższego czasu kręcili się koło bramy, prowadzącej do zarządu Teatrów Miejskich w skrzydle gmachu Teatru Wielkiego od ul. Nowosenatorskiej. Jak się okazało aresztowani Czesław Pękalski, zwolniony w roku 1924 posterunkowy policji na Kresach, oraz Adam **Ostrowski** bezrobotny, dowiedziawszy się, że **woźny teatralny p. Wiśniewski ma przenieść z Kasy Miejskiej w Ratuszu do Kasy Teatralnej 120.000 złotych gotówką** na **wypłaty, postanowili dokonać** nan **napadu i pod groźbą rewolweru odebrać pieniądze.** Przy Pękalskim znaleziono pistolet t. zw. pugacz, który poza zewnętrznym wyglądem podobnym do prawdziwego rewolweru, bronią palną nie iest, gdyż służy do zabawy.

Jak się okazuje, Pękalski i Ostrowski chcieli **Wiśniewskiego** przestraszyć, **w razie oporu zaś zadusić go i w ten sposób zabrać pieniądze. Obydwóch odesłano do więzienia śledczego.**

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Wielkie** włamanie w śródmieściu. Nieznani złodzieje włamali się wczorajszej nocy do sklepu bławatnego firmy **Gerstenfeld i Sch**[illegible] (Kazimierzowska) i skradli towary wartości 4.500 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **Omal nie katastrofa.** Wczoraj w biurze „Reklamy“ (Kopernika [illegible] II. p.) przez zapomnienie pozostawiono otwarty kurek od wody, wskutek czego **woda zalała cały pokój.** Groziło zawalenie się sufitu, gdyż woda poczęła przeciekać na I. piętro. Zaalarmowana przez mieszkańców I. piętra policja, przy pomocy ślusarza weszła do zalanego wodą biura, poczem kurek zakręcono. Gospodarze biura odpowiadać będą za nieostrożność swą sądownie.

— **Wiizło pod wozem** ciężarowym. Wczoraj o godzinie 11.30, 29-letni przewozowy Franciszek Wiizło na ul. Balonowej upadł pod wóz ciężarowy i wskutek upadku złamał nogę. Zawezwane pogotowie odwiozło go do szpitala.

— **Upadek z drabiny.** O godzinie 12.15 przy ul. Kilińskiego 2, w firmie **Berger,** spadł z drabiny pomocnik handlowy Zygmunt **Rischeles.** Lekarz pogotowia stwierdził **wstrząs mózgu.** Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala.

— **Tajemnicza sprawa.** Wczoraj popołudniu zawiadomiono pogotowie ratunkowe że na ul. Zyblikiewicza w dorożce nagle zachorowała N. N. Staruszka.

Gdy pogotowie przybyło na miejsce **chorej już nie było.** Przechodnie poinformowali lekarza pogotowia, że lekarz, który jechał z chorą, udzielił jej pierwszej pomocy, poczem odwiózł ją do domu (Dąbrowskiego 10). Gdy pogotowie przybyło pod wskazany adres, **staruszka już nie żyła.**

—oo—

× **Zjazd lekarzy polskich** na Śląsku odbędzie się w Katowicach od 22 do 26 b. m. Równocześnie odbędzie się wystawa farmaceutyczno-chemiczna

Bez odpowiedzi.

Lwów, 18 września.

Towarzystwo Ochrona Lokatorów wystosowało jeszcze 2 bm. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej następujące pismo:

Z każdym dniem **zwiększa się liczba pozbawionych dachu nad głową.** Mieszkańcy Lwowa ze strachem patrzą w przyszłość, rozumiejąc, że z powodu zupełnego zastoju w ruchu budowlanym, **domy, które Lwów posiada, nie są w stanie pomieścić wzrastającej liczby ludności,** że z każdym dniem stają się coraz mniej nadające się **do zamieszkania** i że **nadejdzie dzień, w którym pod groźą utraty życia, trzeba będzie opuścić dotychczasowe schronisko, a znaleść nowego niepodobna.** Rozpanoszył się we Lwowie **handel mieszkaniami** — bez poważnej gotówki za którą można było przed wojną dom własny kupić, dziś niepodobna znaleść mieszkania.

Podpisany Zarząd Tow. Ochrony Lokatorów we Lwowie **wyczerpał już wszelkie możliwe środki dla ratowania eksmitowanych,** poczynił wszystko co możliwe, by w razie niechronnej rumacji zapewnić nieszczęśliwym jaki taki dach nad głową. Niestety, staje bezradny z braku funduszów i słabej pomocy moralnej odnośnych władz. Na wzmożenie się ruchu budowlanego i tem samem zwiększenia ilości domów mieszkalnych nadziei niema. **A jednak należy ludziom, których los pozbawia najpierwszej potrzeby życiowej, bo dachu nad głową, przyjść z doraźną pomocą.**

Z tego powodu zwracamy się do Wysokiego Ministerstwa z gorącą prośbą o **wyasygnowanie odpowiedniej kwoty na wybudowanie schroniska (baraku murowanego) dla eksmitowanych.**

Gmina m. Lwowa, jak to mamy przyrzeczone, nie odmówi gruntu, więc w połowie sprawa byłaby załatwioną.

Odpowiednie opłaty za pomieszkania w schronisku, amortyzowałyby wyasygnowany kapitał.

Zarząd Tow. Ochrony Lokatorów we Lwowie **zdaje sobie sprawę z finansowego stanu Państwa, nie może jednak zapomnieć równocześnie najkonieczniejszych potrzeb mieszkańców miasta** i dlatego przedkładając niniejszą prośbę ma nadzieję, że właściwie zrozumianym zostanie i w ten sposób spełni choćaż część nałożonego na siebie **statutem** obowiązku".

Na pismo to **odpowiedź dotychczas nie nadeszła.**

—o—

Przedłużanie paszportów konsularnych.

Lwów, 18 września.

Celem uregulowania sprawy przedłużania **paszportów** konsularnych przez władze krajowe Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych zarządziło co następuje:

1) O ile niema wyraźnych dowodów, że dana osoba posiadająca paszport konsularny przeniosła faktyczne miejsce zamieszkania do kraju, **władze administracyjne I-szej instancji mogą przedłużyć normalne paszporty konsularne na okres nieprzekraczający 3-ch miesięcy,** licząc od dnia udzielenia przedłużenia;

2) **Krótkoterminowych paszportów konsularnych,** zgodnie z adnotacją Urzędu Konsularnego, **nie wolno wogóle przedłużać,** wyjątki mogą być uczynione tylko w wypadkach zasługujących na specjaln uwzględnienie i tylko za zgodą Ministerstwa Spraw Zagranicznych;

3) Jeżeli pobyt w Polsce posiadacza paszportu konsularnego **trwa więcej niż 6 miesięcy — władze administracyjne I-ej instancji mogą przedłużyć paszport** tylko po stwierdzeniu, iż dana osoba zachowała faktycznie miejsce zamieszkania zagranicą. W razie jakichkolwiek pod tym względem wątpliwości, władze administracyjne I-ej instancji powinny zażądać przedłożenia zaświadczenia Urzędu Konsularnego ostatniego miejsca zamieszkania petenta zagranicą;

4) **Osobie,** która na podstawie przedłożonego przez władze administracyjne paszportu konsularnego **wyjechała zagranicę, a nie uzyskała następnie przedłużenia paszportu w jednym z Urzędów Konsularnych,** władze administracyjne I-ej instancji **będą mogły ponownie przedłużyć paszport konsularny** tylko na podstawie **zaświadczenia** Urzędu Konsularnego ostatniego miejsca zamieszkania danej osoby zagranicą;

5) **O każdym wypadku przedłużenia paszportu konsularnego, władze administracyjne I-ej instancji powinny zawiadomić właściwy** dla miejsca faktycznego zamieszkania petenta **zagranicą Urząd Konsularny** z podaniem dokładnego jego adresu, w razie zaś odmowy przedłużenia, ten Urząd Konsularny, który paszport wystawił, względnie ostatnio przedłużył;

6) Władze administracyjne I-ej instancji obowiązane są **odebrać i unieważnić** wszystkie te paszporty konsularne, tak normalne, jak krótkoterminowe, **których właściciele przenieśli faktyczne miejsce zamieszkania z zagranicy do kraju;**

7) **Za przedłużenie paszportu konsularnego** urzędy administracyjne I-ej instancji winny pobierać opłaty, przewidziane w rozporządzeniach w sprawie ogólnej taryfy opłat konsularnych z dnia 19 maja 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 56, poz. 402), oraz z dnia 10 grudnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 129, poz. 923).

REORGANIZACJA KAS CHORYCH W POLSCE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Minister pracy **Jurkiewicz** w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, **że reorganizacja Kas chorych ma być przeprowadzona w ramach ogólnej reformy ubezpieczeń społecznych.** Warunkami reorganizacji jest **uproszczenie i potanienie administracji, obniżenie wkładek,** wzmocnienie jednostki administracyjnej ubezpieczenia na wypadek choroby przez tworzenie silnych i gospodarczo samowystarczalnych Kas chorych, obejmujących conajmniej 3.000 ubezpieczonych.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 19. 9. 26

OLGA BILIŃSKA. 4

Posłannictwo Marty.

(Ciąg dalszy).

Dwór. Stary, wielki, z przybudówkami, niby pałac. Widać że każde pokolenie coś tu budowało, poprawiało, dodawało. Niezgrabny był, a jednak tajemniczy. Martę owiał zapach sosen mocno rozgrzanych wiosennem słońcem, które okalały gazon starannie utrzymany przed dworem.

Na schodach wiodących do wnętrza powitał Martę gestem dworskim i pełnym szacunku, nowy jej chlebodawca p. Szczerbiński. Obok niego tuliła się parka przyszłych uczni: rozkoszna Lili i mądry Mietek. Na ich widok pojaśniała dusza Marty. Uściskała serdecznie dzieciaki, a one jej też z całego serca odwzajemniły się i poszła do swojego pokoju aby się przebrać po podróży.

Pokoik był niski, mały, skromnie urządzony, ale taki, w którym Martę ogarnęło odrazu uczucie niesłychanej tkliwości, usposabiając ja przytulnie.

Odświeżona wyszła do sieni. Tutaj powitała ją Lili i zaprowadziła do jadalni. Koło stołu zebrana była już rodzina. Szczerbiński i jego staruszka matka, która prowadziła gospodarstwo w miejsce przedwcześnie zmarłej synowy. Staruszka serdecznie uścisnęła Martę, odczuwając w niej smutek ludzi niekochanych przez nikogo i wyznaczyła jej miejsce przy stole pomiędzy wychowankami.

Jadalnia była wspaniale urządzona. Same antyki: gdańskie szafy, skrzynie, nad któremi wisiał szereg portretów.

Obiad przeszedł w miłym nastroju; kiedy powstano od stołu Marta poczęgnięta jakąś siłą magnetyczną zbliżyła się ku portretom. Patrzyły na nią marsowe twarze starych rycerzy - szlachciców i wypłowiałe oczy prababek. Między niemi był mały portret jasnego pazia. Kiedy Marta nań popatrzyła oczy jego jakby zalśniły, i coś ją przykuło do tej twarzy. A oczy portretu coraz bardziej płonęły, oczy pełne wiecznego pragnienia, nawet ust blada linja zakrwawiła się.

Jasiek! przemknęło jej przez myśl. Skądże to imię? Nie pamiętała przecież że się niem na gwiazdach modliła, w pracasie.

— Ładny chłopaś — przemówił Szczerbiński; widząc zainteresowanie Marty portretem tego antenata. — mój praszczur po kądzieli, słynny Jasiek Górski, postrach rodziny, no i jej umartwienie.

Przed zmartwiałemi oczyma Marty przeleciała tęczowa kula, jaką widzą jeno wtajemniczeni. Drgnęła. Kula zniknęła. Marta przeniosła zalękniony wzrok na twarz Szczerbińskiego. Ten śmiał się widząc jej lęk.

— Niech się Pani nie obawia tego awanturnika, to już setki lat upłynęły od czasu tej romantycznej historji i jego dzikich pomysłów. Choć twierdzą, że duch jego błądzi w tym domu, jednakowóż ja go nigdy nie widziałem.

— A cóż on zrobił? — zapytała Marta, pełna ciekawości.

— Czego on nie zrobił, niech Pani pyta. Kochał i szalał. Za młodu chciał się żenić z jakąś ubogą szlachcianką, ale rodzice dumni magnaci nie pozwolili, i aby już raz położyć koniec tej miłości, wydali ogromny bal. Tam miano otruć czy udusić panienkę. Po tym to właśnie wypadku Jasiek rozpoczął swe szaleństwa. Jął po stepach błędne ścigać księżyce, a żądza purpurowa podpalała myśli, które ogniem gorzały. Wybrykami swojemi zdumiewał najśmielszych warchołów. Rodzice prędko umarli ze zgryzoty, a on majątek ojców przetopił na złoto, a ze złota tego kochanki jego nosiły przepaski na czołach. Rok trwał ten cynizm rozgoryczenia i szaleństw. Potem gwałtownie odmienił się. Kazał zamek zburzyć. Mieszkała pani w nim gdyż na tem samem miejscu i z tych samych kamieni wybudowano potem dom zajezdny.

Marta chciała coś mówić, chciała coś wyłowić z głębinowej świadomości, lecz naprożno myśl kołatała o okruch pamięci.

A Szczerbiński dalej prawił.

— Otóż po zburzeniu zamku przeniósł się pan Jasiek, do Szczerbic i tu w tem miejscu kazał wybudować dworek, wzorem dworku swej ukochanej. Bezcenne urządzenie zamku, darował siostrze zamężnej, a sam żył tutaj życiem całkiem prostem. Z nikim nie obcował. Dzieweczka umiłowana była jego nieodstępną towarzyszką i snem nocy niespokojnych. W starej rodzinnej kronice, z gwiazd obłąkane pisał poematy i w szaleństwie znalazł śmierć, przebijając serce swe sztyletem. Po jego śmierci tajemnicza siła jakaś zawiesiła ten portret, kto go malował nie wiadomo, jak również kto dopisał na marginesie kroniki dziwaczne te łacińskie słowa: ‚Umrę dopiero naprawdę wówczas, kiedy ona weźmie krew ze serca mego".

— Ciekawe słowa — odparła Marta, nie mogąc oderwać oczu od twarzy rycerzyka, która powoli ciemniała, a oczy w głąb się cofnęły.

(C. d. n.)

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 18 września.

Ogólnokraj. Zjazd prezesów, wiceprezesów i syndyków Izb rzemieśiniczych (rękodzielniczych) odbędzie się w naszem mieście dnia 26 b. m. Oprócz plenarnych narad w sprawach aktualnych, dotyczących ogółu rzemieślników w sali rady m., przewidziane są m. i. referaty posła inż. **Mianowskiego** na temat obecnego położenia rzemiosła w Polsce, inż. **Króla** z Krakowa o rzemiośle i ubezpieczeniu społecznem, syndyka **Juszczaka** z Poznania o rzemiośle i młodocianych pracownikach, **Domiszewskiego** ze Stanisławowa o daninach państwowych i samorządowych i ich wpływie na rzemiosło, dra **Danielskiego** ze Lwowa o Kasie chorych dla majstrów oraz introligatora z Krakowa **Kaczkowskiego** o stanie introligatorstwa w Polsce.

Choroby zakaźne w Stanisławowie. Korespondent Wasz zasięgnął informacji u Fizyka miejskiego o stanie chorób zakaźnych a w pierwszj mierze **szkarlatyny** na terytorjum Wielkiego Stanisławowa.

Wbrew obiegającym pogłoskom okazało się, że w lipcu i sierpniu br. **zapadło na szkarlatynę w tut. grodzie tylko 8 osób** (1 z wynikiem śmiertelnym) a we wrześniu 6 osób z tych 2 osoby dorosłe a 4 dzieci szkolnych. Z innych chorób zakaźnych zachorowało w lipcu i sierpniu b. r. 10 osób **na tyfus brzuszny** a we wrześniu br. 1 osoba. Na **błonicę** w lipcu i sierpniu br. 2 dzieci a na **czerwonkę** w ostatnich 3 miesiącach 1 osoba obca (z Tatarowa). Prócz tego panowala tu w lipcu i sierpniu br. nagminnie **odra**, która już wygasła.

Celem ochrony miasta przed inwazją chorób zakaźnych przez młodzież, powracającą do szkół z prowincji, przeprowadzono dnia 16 i 17 b. m. **doraźne badanie młodzieży szkolnej** wszystkich szkół tak średnich jak i ludowych, **państwowych i prywatnych** na choroby zakaźne. Idąc za najnowszemi zdobyczami lekarskiemi, przygotowuje Fizykat m. **szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie szczepionką Dicka**, które rozpocznie się około 25 b.m.

Wobec powyższego stanu rzeczy rozpoczęła się tutaj we wszystkich zakładach naukowych **regularna nauka** w dniu 16 września.

Rejestracja wojskowa ośmnastoletnich. Rejestracja pospolitaków rocznika 1908 rozpocznie się w tut. Magistracie dla osób tutaj przebywających **23 września i potrwa do 15 października b. r.**

Js.

Wielka afera szpiegowska.

Wilno, (Tel. wł.)

Śledztwo prowadzone w sprawie **wielkiej afery szpiegowskiej, działającej na korzyść sowietów, zostało o tyle ukończone**, iż rzuca światło na całokształt groźnej bandy. Banda operowała na terenie województw wschodnich jako ekspozytura sowieckiego „Razwiedocznego uprawlenia", oprócz tego utrzymywała **ścisły kontakt z litewskim sztabem generalnym w Kownie**, wydając im materjał szpiegowski.

Dotychczas aresztowano 30 osób. Jednym z głównych kierowników afery szpiegowskiej był Zyg. **Syczewski.**

Aferę wykryto w sposób następujący: Wywiadowcy otrzymali wiadomość, że 10. b. m. wyjeżdża z Mińska specjalny kurjer i w Nowej Wilejce otrzymać ma od pewnego osobnika **ważne dokumenty zapieczętowane w niebieskiej kopercie.** Podano przytem rysopis owego kurjera. Dnia 12 b. m. wywiadowcy policji politycznej spotkali w Radoszkowicach owego kurjera którego poznali z rysopisu, podanego im uprzednio i towarzyszyli mu do Nowej Wilejki. Tu nastąpiło **spotkanie szpiegów. Od tej chwili inwigilowano obu.** Jeden z nich **aresztowany został w Wilnie**, drugi na stacji Woropajewo. W niebieskiej kopercie okazał się **czysty papier który jednak po zastosowaniu odczynników chemicznych, zdradził ważne dokumenty, tyczące tajemnic wojskowych.**

Nowy proces Bispinga.

Warszawa, (Tel. wł.)

W Grodnie rozpocznie się 18. b. m. **rozprawa karna przeciw ordynatowi Janowi Bispingowi o zabójstwo włościanina i o podpalenie zagrody włościańskiej.**

Jak wiadomo. Bisping, skazany **został na 4 lata ciężkiego więzienia za zabójstwo księcia Druckiego.** W sprawie tego wyroku żądać ma najwyższy sąd w najkrótszym czasie **swą decyzję z powodu odwołania się Bispinga** od wyroku sądu apelacyjnego w Warszawie, którą **zatwierdził był wyrok I-szej instancji.**

Kronika Brzuchowicka.

Z końcem sierpnia zawiązało się tu **Towarzystwo właścicieli realności, letników i miłośników Brzuchowic** mające na celu **podniesienie** tego dla Lwowian tak ważnego letniska **do rzędu kulturalnych** pod każdym **względem uzdrowisk.**

Towarzystwo czyni starania, by Brzuchowice **uznane zostały przez władze jako stacja klimatyczna**, a to celem umożliwienia racjonalnej gospodarki klimatycznej w zupełnej niezależności **od Zarządu gminy wsi Brzuchowice**, która o rozwój letniska **zupełnie nie dba.** Ponadto wniesiono memorjał do Rady m. Lwowa **w sprawie** projektowanego **wyrębu części lasów** brzuchowickich, bowiem urzeczywistnienie tego projektu równałoby się ruiną Brzuchowic. W swoim czasie zwróciliśmy w naszem piśmie uwagę na ten **niesłychany zamach** i spodziewamy się, że nasz ówczesny **apel** do wszystkich miłośników Brzuchowic **nie przeminął bez echa** i że społeczeństwo **nie dopuści do własnej krzywdy**, do zabrania naszemu miastu jedynego miejsca wytchnienia i wypoczynku, dostępnego nawet dla najbiedniejszego Lwowianina.

Dr. O.

Kurjer lotniczy.

ZNACZENIE LOTNICTWA DLA HANDLU.

Członek dyrekcji Polskiej Linji Lotniczej p. **Wilczyński** w rozmowie z współpracownikiem naszego pisma podkreślił niewątpliwe korzyści, jakie **przynosi żegluga powietrzna w obrocie handlowym.** Kupiectwo polskie, niestety, nie wyzyskuje jak dotąd tych możliwości i udogodnień, jakie stwarza komunikacja lotnicza. W szczególności **kupiectwo nie korzysta z możliwości przywozu powietrznego towarów.** Komunikacja powietrzna nadaje się do przewozu wszystkich towarów, zwłaszcza wartościowych i ulegających szybkiemu zepsuciu. **Bezpieczeństwo przewozu powietrzem jest większe, niż koleją a wielkim plusem komunikacji lotniczej, jest fakt, że linje lotnicze ubezpieczają towary własnym kosztem na wypadek zniszczenia, względnie zagubienia w wysokości 10 zł. za 1 kg.** Można także za minimalnemi opłatami ubezpieczać przesyłki w dowolnej wysokości. Stawki asekuracyjne ze względu na szybkość i bezpieczeństwo transportu lotniczego są niższe niż przy innych środkach komunikacji.

Przewóz jednego kilograma pomiędzy dwoma bezpośredniemi portami Polskiej Linji Lotniczej kosztuje 50 gr. Przesyłki lotnicze mogą być obciążone zaliczkami, wobec czego nadawca ma możność szybkiego inkasa należności. Po nadejściu przesyłek na miejsce przeznaczenia bezzwłocznie zawiadamia się telefonicznie adresata, dając mu **możność natychmiastowego odbioru towaru.** Druga korzyścią, której kupiectwo dotąd nie wyzyskuje **jest poczta lotnicza.** Znaczenie szybkości korespondencji kupieckiej jes ogólnie znane i nie wymaga komentarzy. Mimo iż opłata pocztowa listów lotniczych jest tylko o 100% wyższa od zwyczajnej, poczta lotnicza nie jest dotąd należycie **wyzyskana.** Wreszcie podkreślić należy **niewyzyskiwanie możliwości jakie daje reklama powietrzna.** Pasażerowie linji lotniczej są to przeważnie cudzoziemcy. Dla tego reklama powietrzna zwłaszcza dla towarzystw eksportowych przedstawia wielkie korzyści.

STULETNI PASAŻER W SAMOLOCIE.

Obywatelka amerykańska p. **Bennett** mieszkanka Stanu Massachuset **dla uczczenia setnej rocznicy swych urodzin** postanowiła **odbyć podróż powietrzną.**

Samolot ze stuletnią pasażerką wzbił się na wysokość 300 mtr. i po krótkim pobycie w powietrzu wylądował. P. Bennett **nie ukrywała swego zachwytu** z pierwszej podróży powietrznej i żałowała, że pobyt w powietrzu był tak krótki. „Odbędę jeszcze jedną podróż lotniczą, gdy **skończę 105 lat"**, rzekła do swych prawnuków, które obawiały się towarzyszyć odważnej prababce w przestworza.

Kurjer literacki.

Wykłady o Polsce w Padwie i Bolonji. Znany literat Jan Pietrzycki, który wziął udział w pierwszych dniach sierpnia w kongresie literackim we Florencji, wygłosił w ubiegłym tygodniu w Padwie i Bolonji dwa wykłady o znaczeniu romantyzmu narodowego w literaturze polskiej.

„Sonety Krymskie" po włosku. Ukazały się świeżo we Florencji „Sonety Krymskie" Adama Mickiewicza w znakomitym przekładzie włoskim **Enrica Damiani'ego,** redaktora miesięcznika „Rivista di Cultura" i dyrektora bibljoteki parlamentu rzymskiego. Damiani ma za sobą szereg przekładów z Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego i Kasprowicza.

Literatura polska w radjo rzymskiem. Przed kilku dniami amatorzy radja zauważyli niezawodnie w programie nadawczym radjostacji rzymskiej recytacje utworów polskich w przekładzie włoskim. Znalazły się tam: „Do matki Polski" **Mickiewicza**, liryki **Słowackiego,** oraz „Anima lacrimans" i „Św. Franciszek z Assyżu" **Kasprowicza.** Radjostacja rzymska jest silna, programy jej są słyszane doskonale w całej Europie. Myśl recytowania przekładów z naszej poezji w języku włoskim powstała oczywiście pod wpływem zainteresowania, jakie w ostatnich latach obudziło się we Włoszech dla polskiej kultury literackiej, a które objawia się licznemi przekładami i studjami Włochów nad naszą literaturą.

Echa włoskie w poezji Asnyka. Pod powyższym tytułem wyszła drukiem niezwykle ciekawa rozprawa Maurycego **Manna.** Między innemi dowodzi autor, że pierwszy wiersz Asnyka, ogłoszony drukiem, powstał pod wpływem podróży włoskiej. Był to drukowany w lwowskim „Dzienniku literackim" wiersz zatytułowany „Podróżni".

Wydanie nieznanych dzieł Dostojewskiego.

Syn Dostojewskiego, znakomitego powieściopisarza rosyjskiego, Fedor Fedorowicz Dostojewski zmarł w Sebastopolu podczas rewolucji bolszewickiej.

W mieszkaniu zmarłego znaleziono skrzynię z rękopisami ojca. Skrzynię tę skonfiskowała miejscowa „czerezwyczajka", która rękopisy przesłała do Moskwy, gdzie ułożone one zostały w t. zw. „**pokoju Dostojewskiego**" przy moskiewskiem muzeum historycznem. Wkrótce potem znaleziono podczas „socjalizacji" banków w Leningradzie blaszane pudełko z rękopisami Dostojewskiego, oraz z pamiętnikiem jego żony Anny. Cały ten materjał polecono opracować kilku najlepszym znawcom Dostojewskiego.

Co się następnie z rękopisami Dostojewskiego stało, nikt nie wiedział. „**Centroarchiw**" **wydał po pewnym czasie dwie nowe książki Dostojewskiego,** a mianowicie: „**Spowiedź wielkiego grzesznika**" i „**Dziennik Anny Grigorjewny**", jednak pozostałe prace znikły bez śladu. Obecnie okazało się, iż wszystkie te rękopisy sprzedano monachijskiemu towarzystwu wydawniczemu Pipora. **Utwory Dostojewskiego wyjdą najpierw w języku niemieckim.** W tych dniach wyszły trzy pierwsze tomy, zawierające listy oraz wspomnienia jego żony Anny. Następne tomy, zawierać będą **szereg nieznanych dotychczas powieści Dostojewskiego.**

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Preliminarz budżetowy na r. 1927.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, będzie rozpatrywany **projekt preliminarza budżetowego na rok 1927.** Budżet nie ma przekraczać sumy **1.750,000.000 zł.**

Rząd spodziewa się uzyskać znaczne dochody z przedsiębiorstw monopolowych, kolei i in. Oprócz tego, będzie przedłożony **projekt budżetu inwestycyjnego w sumie 250 miljonów** złotych, który będzie przeznaczony na budowę dróg, nowych linji kolejowych, warsztatów kolejowych i t. p.

—oo—

Transakcja handlowa o charakterze politycznym.

Berlin, 17. 9. (PAT.) Pisma donoszą z Genewy, że minister Stresemann oświadczył na bankiecie dla prasy niemieckiej, iż **zwolnienie Nadrenji z pod okupacji jest transakcją handlową o charakterze politycznym między Niemcami a Francją.** Minister bronił następnie stanowiska delegacji niemieckiej w Genewie, przeczył ostrej krytyce prasy nacjonalistycznej i wyraził się, że łatwiej jest porozumieć się z byłymi wrogami, aniżeli z pewnym odłamem własnego narodu.

—oo—

Tragiczne zajście w cukrowni.

Warszawa, 17. 9. (AW.) Dnia 17 b. m. w południe, w lokalu zarządu cukrowni Częstocice, wydalony niedawno woźny biura **Fischaus, zastrzelił z rewolweru dyrektora tego zakładu Zissa, oraz zranił ciężko sekretarza Kleina, poczem postrzelił się sam śmiertelnie.** Przyczyną morderstwa i samobójstwa było **posądzenie Fischausa o współwinę w dokonanej niedawno w lokalu zarządu poważnej kradzieży.** Fischaus udowodnił, że jest niewinny, mimo to jednak został wydalony ze służby.

—oo—

Konferencja Brianda z Stresemanem.

Genewa 17. 9. (PAT.) **Briand i Stresemann opuścili Genewę w piętek około południa.** Obaj mężowie stanu mają przejechać granicę francusko-szwajcarską w samochodach, celem udania się do miejscowości położonej u stóp gór Jura i **odbycia tam ponownej ważnej narady w sprawach wielkich zagadnień, interesujących Francję i Niemcy.**

W związku z wejściem w życie układu locarneńskiego, weszły w nowe stadjum znane **problematy okupacji Nadrenji, działalności wojskowej komisji kontroli w Niemczech,** wreszcie ważne zagadnienia gospodarcze.

Kapelusze
fabryki Rudolfa Neuwelta
na Targach Wschodnich.

Wśród eksponatów Pawilonu Banku Przemysłowego na Targach Wschodnich zwracały uwagę wytwornością materjału i elegancją modeli kapelusze męskie i damskie lwowskiej fabryki Rudolfa Neuwelta. Eksponaty te dowodziły najlepiej że fabryka przy ul. Balonowej stoi na prawdziwie europejskim poziomie i może w zupełności zastąpić obce wyroby.

Życzyćby też ze wszech miar należało, aby publiczność nasza zrozumiała. że grzechem byłoby kupować kapelusze zagraniczne, mając w kraju tak pierwszorzędną fabrykę. Bo p. Neuwelt przez długoletnią praktykę w kraju i zagranicą opanował tak wszechstronnie przemysł kapeluszniczy, że jego wyroby są niezrównane pod względem smaku i uwzględniają rozmaite typy twarzy, tak że każda i każdy może tu dostać kapelusz odpowiadający swej indywidualności.

Fabryka Neuwelta jest bardzo poważną placówką przemysłową naszego miasta, bo zatrudnia stokilkadziesiąt osób. Podkreślić zaś należy, że p. Neuwelt w obywatelskim zrozumieniu obowiązków przemysłowca utrzymuje mimo ciężkich obecnie warunków ekonomicznych niezmniejszony ruch w swojej fabryce, nie cofając się w tym kierunku przed żadnemi ofiarami. Obowiązkiem społeczeństwa jest zatem ułatwić fabryce przetrwanie i dalszy rozwój.

—oo—

We Włoszech panuje spokój.

Warszawa, 17. 9. (PAT.) Poselstwo włoskie zaprzecza jak najkategoryczniej pogłoskom, które się pojawiły w kilku dziennikach polskich, w sprawie nowego rzekomego zamachu **na Mussoliniego,** jak również **wiadomości o poważnych zaburzeniach, które wydarzyły się rzekomo w mieście.** Zaszedł jedynie w czasie manifestacji, jakie miały miejsce w Rzymie, **wypadek przypadkowego zabicia przez żołnierza jednego młodego faszysty.** Pogrzeb nieszczęśliwej ofiary wypadku już się odbył. W Tryjeście, jakoteż na całem terytorjum królestwa włoskiego, panuje najzupełniejszy spokój.

REPRESJE POLICYJNE

Rzym, 17. 9. (PAT). Jak donosi „Giornale d'Italia" tajna **policja** urządziła nocy ubiegłej wielką obławę w całem mieście. Dokonano 600 rewizji w różnych podejrzanych lokalach i zanotowano do użytku policji nazwiska 335 osób.

—ox xo—

Wrzenie w armji hiszpańskiej trwa nadal

Spiskowcy zamierzają zdetronizować króla Alfonsa.

Londyn, 17. 9. „Daily Express" — donosi, że mimo poskromienia buntu artylerzystów, **wrzenie w armji hiszpańskiej trwa nadal.** Ponieważ król okazał się zbyt ustępliwym wobec **Primo de Riviery,** przeto nowy ruch zmierza do usunięcia króla Alfonsa i zastąpienia go przez **trzeciego syna.**

—oo—

Lot powrotny por. Orlińskiego przerwany.

Czyta, 17. 9. (PAT.) Porucznik **Orliński lądując w Byrce** (283 km od Czyty) **poważnie uszkodził aparat.** Aparat zostanie przewieziony do Czyty. Porucznik Orliński powraca do kraju koleją.

ETATY PODOFICERÓW ZAWODOWYCH WYPEŁNIONE.

Warszawa, 17. 9. (PAT). Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje wobec dużej ilości podań, napływających od podoficerów rezerwy o przyjęcie do służby czynnej w charakterze podoficerów zawodowych, że etaty podoficerów **zawodowych są wypełnione,** wobec czego należy się wstrzymać z wnoszeniem podań, gdyż nie mogą one być przychylnie załatwione.

—oo—

EPILOG MAGDEBURSKIEJ DREYFUSJADY.

Magdeburg, 17. 9. (PAT.) Na wczorajszej rozprawie przed tutejszym sądem przysięgłych oskarżony Hackenkreutler **Schröder,** złożył obszerne zeznanie, z którego wynika, że **zamordował buchaltera Hellinga bez udziału jakichkolwiek wspólników i bez podszeptów w czyjejkolwiek strony, wyłącznie dla celów rabunkowych, a oskarżenia skierowane przez niego pod adresem przemysłowca Hassa, są czczym wymysłem.**

—oo—

Różne.

— **Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.,** odbędzie się w sobotę 18 września b. r. o godzinie 7.30 w sali kl. IV. gimnazjum I. ul. Kubali. — Porządek dzienny: 1. **Odczytanie protokołu** z ostatniego posiedzenia Koła. 2. **Sprawozdanie** z akcji kolonijnej. 3. **Wnioski interpelacje.**

— **Uzupełniający egzamin dojrzałości** w gimnazjum im. Jana **Długosza** (ul. Nikorowicza 2) tak dla maturzystów naszych typów, jak i dla kandydatów z obcemi studjami, odbęda się w części piśmiennej w środę dnia 22 września o godzinie 8-mej poczem w najbliższe popołudnia serjami odbywać się będą **egzamina** ustne. **Uprawnieni kandydaci, mają zgłosić się najpóźniej 21 września, celem ewentualnego uzupełnienia podań wymaganemi załącznikami i złożenia przepisanej taksy.**

= **Minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski** wraca z urlopu przy końcu bieżącego tygodnia.

= Król Jugosławii, Aleksander — w towarzystwie królowej wyjechał dziś incognito do **Paryża.**

POSIEDZENIE RADY MINISTR.

Warszawa, 17. 9. (AW.) Na piątkowem posiedzeniu Rady Ministrów **zajmowano się sprawami urzędniczymi, oraz prowizorjum budżetowem, w szczególności kwestją uzupełnienia strony dochodowej preliminarza.**

—oo—

MIN. RACZYŃSKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 17. 9. (PAT). Prezydent Rzplitej Austrjackiej, dr. Hainisch — **przyjął dzisiaj w południe polskiego ministra rolnictwa Raczyńskiego** towarzyszące mu osoby.

—oo—

Przedsiębiorczy konduktor kolejowy.

Lwów, 18 września.

Aby ulżyć sobie w dzisiejszych ciężkich czasach, postanowił **konduktor kolejowy Jan Susłowski, dzielić się dochodami Skarbu Państwa. Dobrą sposobność, do wprowadzenia w czyn tego postanowienia nastręczała mu funkcja konduktora klasowego Stworzył mianowicie przedsiębiorstwo, którego celem było przewożenie podróżnych bez biletu za pewną opłatą,** czyli innemi słowy wprowadził u nas **na sposób rosyski „jazdę na gapę".** Przedsiebiorstwo, oparte na **bezczelności i sprycie przynosiło znaczne dochody i mimo usilnych starań kontrolerów biletów,** do uszu których dochodziły wieści o machinacjach Susłowskiego, **nie można było złapać go na gorącym uczynku. Ale że wszystko ma swój koniec, więc i Susłowski wpadł w nastawione na niego sidła.** Kontrolorzy biletów **Frączek, Kocan i Wadas chwycili się dość oryginalnego środka. Mając poufne wiadomości, że szczególnie na linji Lwów-Stojanów Susłowski robi najlepsze interesa, wynajęli w Krasnem furmankę i w ten sposób dostali się** do Woli chołojowskiej, gdzie **niespodziewanie przeprowadzili kontrolę biletów z wynikiem wprost nadzwyczajnym. Większość podróżnych jechała bez biletów,** Szkoda tylko, **że zanim sprowadzono policję większość zwolenników jazdy na „gapę" uciekła w las, tak że „tylko" czternastu udało się przytrzymać i ściągnąć z nich należytość wraz z karą.**

—o—

KRONIKA.

WRZESIEŃ
18
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Tomasza gr.-kat. Zacharyi.

Jutro: rzym.-kat. Januarego gr.-kat. Wosp. cz. M.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota, 18 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

Niedziela 19 bm. o 3 pop. „Zaczarowane koło".

Niedziela 19 bm. o 7·30 wiecz. „Halka".

Poniedziałek 20 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 18 bm. „Hrabina Marica" z Warzkowiczem.

Niedziela 19 bm. o 3 pop. „Orłow".

Niedziela 19 bm. o 7·30 wiecz. „Nasza żonusia".

Poniedziałek 20 bm. „Księżniczka Czardasza".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota, niedziela o godz. 7.30 „Azais", kom. w 3 akt.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: „Czy warto kochać"? (Po śliskiej drodze) z Ellen Kürti i Olaf Fjord.

—o—

— **Teatr Wielki** daje dziś, 18 bm., przepyszną komedję wybitnego autora czeskiego Franciszka Langera: **„Łatwiej przejść wielbłądowi..."**. Niezwykle oryginalna treść i przedowcipna akcja tej sztuki, święcącej tryumfy na pierwszych scenach polskich i zagranicznych, budzi nieopisaną uciechę serdeczny śmiech na widowni.

Jutro w niedzielę, 19 bm. o godz. 3 popoł. po cenach znacznie zniżonych, wznawia Teatr Wielki przepiękny poemat dramatyczny Lucjana Rydla **„Zaczarowane koło"**, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej — pod reżyserją dyr. Barwińskiego. Wieczorem, o godz. 7.30, wspaniała opera narodowa Stanisława Moniuszki: **„Halka"**.

— **Teatr Nowości** występuje dziś ze wznowieniem **„Hrabiny Maricy"**, świetnej operetki głośnego muzyka i kompozytora Emeryka Kalmana. Inscenizacja tej przepięknej, niezwykle melodyjnej operetki budzi wielkie zainteresowanie z powodu pierwszego występu p. Marjana Wawrzkowicza, który się chlubnie zaprezentował muzykalnej publiczności Lwowa w czasie swych niedawnych występów w warszawskim teatrze artystyczno-literackim „Qui Pro Quo".

Jutro, w niedzielę, 19 bm. Teatr Nowości wystawia o godz. 3 po poł. po cenach znacznie zniżonych prześliczną operetkę Granichstaedtena **„Orłow"** — wieczorem zaś o godz. 7.30, bajecznie wesołą komedję Hopwooda: **„Nasza żonusia"**,

— **Premjera „Mistrza" Bahra z Kamińskim** w roli tytułowej odbędzie się w poniedziałek w Teatrze Małym. Obok znakomitego naszego gościa obsadę stanowią pp. **Bilińska-Czarnowska, Cieszkowska, Sieniawska, Byliński** (artysta ten znany z Teatru Szyfmana oraz z występów Solskiej we Lwowie został na stałe zaangażowany) **Czarnowski, Peliński, Nioprzewski, Lewicki, Konrad i Nawrocki.**

Lwów z wielkiem zainteresowaniem oczekuje premjery tej doskonałej sztuki z niezrównanym Kamińskim, którego publiczność nasza przyjmie napewno entuzjastycznie. Kamiński zabawi we Lwowie tylko krótki czas, wskazanem przeto jest, by na wszystkie jego występy zaopatrywać się wcześniej w bilety, których bardzo łatwo może w ostatniej chwili braknąć. Onegdaj na próbie w Teatrze Małym zjawiło się grono artystów i literatów, którzy przyszli by p. dziękować Kamińskiemu za przybycie do naszego miasta. **Mistrz sztuki aktorskiej przypomni nam znowu najświetniejszy okres w dziejach teatru lwowskiego i zostawi napewno niezatarte wspomnienia u wszystkich.**

Jubileusz 60-lecia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy uczniów uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie. Odłożony w maju obchód jubileuszowy 60-tej rocznicy istnienia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego połączony ze zjazdem byłych członków Twa odbędzie się w dniach 23 i 24 października rb. W tym celu Zarząd Twa Wzaj. Pom. U. U. J. prosi uprzejmie wszystkich byłych członków Zarządu Twa, o łaskawe możliwie najszybsze podanie swych adresów, celem przesłania odpowiednich zaproszeń, programów i t. p. dotyczących uroczystości. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: **T-wo Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12.**

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

Mówią, że...

wiadomość o wyroku komisji międzyministerjalnej, powołanej do zbadania skandalicznej gospodarki w Państwowym Monopolu Spirytusowym, wywołała zdziwienie i oburzenie.

— — — — — — — — — —

po enuncjacjach prasy i świadków stwierdzających rabunkową gospodarkę oświadczenie komisji, iż nie znalazła podstaw do skierowania sprawy do sądu, wygląda na ironję i kpiny ze sprawiedliwości! Wyrok ten jest nowym precedensem do robienia świetnych interesów prywatnych na przedsiębiorstwach państwowych, oraz nowym dowodem znanego frazesu o tak zwanej „sanacji", o której nowy rząd tyle mówił i tak się tem reklamował. Jest to istotnie „sanacja" ale... brudnych rąk, które sztucznie umie wybielić organ rządowy, dający tylko tym rękom delikatnie po palcach za „niedbalstwo". Jak to teraz zrozumieć? Czy niedbalstwo w dopilnowaniu, żeby takie sprawy nie wychodziły na jaw? Jeśli tak to co innego! Świetna wskazówka z tego płynie dla rozmaitych aferzystów i spekulantów, którzy teraz przy sprzyjających okolicznościach, mogą liczyć na... ochronę prawno-państwową i co najwyżej dostaną lekką naganę!! Zapewne, nagana nie jest przyjemna, ale jest ją czem osłodzić... Jest to jeszcze jeden temat do farsy, któraby byłaby zabawna, gdyby nie działa się naszym kosztem i kosztem dobrej niegdyś naszej sławy!

O sanacjo! Jesteś jak „Radion": pierzesz sama bez mydła... odpowiedzialności!!!

rrr.

—o—

— **Przybył do Lwowa prof. Feliks Nowowiejski** z Poznania na dni parę w celu dokonania aktu odebrania wspaniałych organów w kościele św. Elżbiety.

Program recitalu org. w kościele św. Elżbiety uzupełni p. **Grodzicki**, czł. ork. teatru, objąwszy part basowy w kwintecie prof. **Cetnera.**

— **Teatr „Bagatela".** Dziś premjera znakomitej farsy p. t. **Najnowsza metoda,** z dodaniem rewji „Hallo! Hallo!" w zmienionej inscenizacji z udziałem Masłowej i Bronowskiego, oraz cieszącej się wielkiem powodzeniem bomby w 3-ch odsłonach p. tyt. „Ach tak!".

— **„Wieczór humoru i śmiechu"** urządza Stowarzyszenie **„Gwiazda"** we własnej sali przy ul. Franciszkańskiej l. 7 — w niedzielę, 19 b. m. — Program bardzo urozmaicony. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

— **Mianowania i przeniesienia w Ministerstwie oświaty.** Wizytator szkolny kuratorjum okręgu lwowskiego dr. Stefan Tynelski został naczelnikiem wydziału. Naczelnik wydziału Wacław Broniewski mianowany wizytatorem szkolnym. Radca ministerjalny dr. **Adam Lewicki** przeniesiony na stanowisko naczelnika wydziału w kuratorjum okręgu krakowskiego.

— **Na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych** otrzymał obwodowy zarząd funduszu bezrobotnych we Lwowie 9.500 zł. Wypłata rozpoczęła się 17 b. m.

— **Miejski podatek komunalny od budynków** uchwaliła rada miejska podwyższyć do wysokości 50 proc, państwowego podatku z policzeniem od 1 stycznia 1927.

— **Prezydjum Magistratu we Lwowie** zawiadamia wszystkich interesentów, że dnia 17 września 1926, został Wydział dla spraw aprowizacyjnych i sanitarnych (dawny Departament IX. i Urząd targowy) — przeniesiony do południowego skrzydła ratusza w parterze, drzwi Nr. 2—7.

DODATEK DO PODATKÓW OBOWIĄZUJE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Kupcy w Łodzi interwenjowali u ministra skarbu w sprawie powstrzymania **10-cio procentowej podwyżki podatków,** która miała wejść w życie 15 bm. **Ministerstwo skarbu udzieliło delegacji kupców łódzkich odpowiedzi odmownej.**

—oo—

— **Dr. Stefan Antoni Pawlik,** profesor politechniki lwowskiej przeniesiony został w stan spoczynku.

— **Salon jesienny.** Kancelarja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, zaprasza artystów, pragnących wziąć udział w tegorocznym Salonie jesiennym, na posiedzenie w sprawie wyboru komisji i jury dla tej wystawy, które odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 1-szej w południe w lokalu Towarzystwa (ul. Dzieduszyskich 1, Gmach Muzeum Przemysłowego). Otwarcie wystawy nastąpi 26 b. m., prace przyjmowane będą najpóźniej do wtorku dnia 21 b. m.

— **Lichwa mieszkaniowa.** Kupiec Uscher **Weintraub** (Zamarstynowska 43), właściciel biura spedycyjnego, zawarł onegdaj umowę z firmą **Demb i S-ka** (Jagiellońska 15), mocą której za odstępnem 125 dolarów, **oddaje ona swój lokal jemu na własność.** Tytułem zadatku Weintraub złożył 70 dolarów. Gdy jednakże chciał on objąć lokal, właścicielka realności N. **Soldowa,** sprzeciwiła się zamianie.

Ponieważ firma Demb nie chciała zwrócić zadatku, sprawa oparła się o policję i wdrożono dochodzenia karne.

— **Nieuleczalna choroba powodem samobójstwa.** Wasyl **Suszko,** 19-letni parobek w Remenowie, powiat Lwów, powiesił się onegdaj we własnem mieszkaniu. Powodem desperackiego kroku były **suchoty.**

— **Żywiołowy pożar pod Lwowem.** Wczoraj o godz. 9.30 przed poł., w Krzywczycach Wielkich, w mieszkaniu st. posterunkowego **Rudnickiego,** z powodu wadliwej budowy komina **powstał pożar, który w jednej chwili ogarnął całą realność.** Płomienie, wspomagane wiatrem — przerzuciły się na sąsiednie budynki, tak, że w ciągu pół godziny **kilka domów stanęło w ogniu.** Miejscowa straż podjęła akcję ratunkową, ale bezskutecznie, dopiero zaalarmowana straż pożarna ze Lwowa zdołała pożar zlokalizować. — Ogółem **spłonęło około 10 gospodarstw i szkoła. Szkoda jest olbrzymia.** Pożar trwał do g. 15 i tylko dzięki interwencji lwowskiej straży cała wieś nie poszła z dymem.

— **Tajemniczy wypadek w Brzuchowicach.** Onegdaj do Jana **Kranza,** słuchacza praw, zamieszkałego w Brzuchowicach, przyjechał w odwiedziny Aleksander **Biliński,** również prawnik (Lwów, Tarnowskiego 63). Dnia 16 b. m. w południe, rodzina Kranza zawezwała do willi swej lekarza, gdyż — jak twierdzono — **Biliński skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią postrzelił się w pierś.** Bilińskiego odwieziono następnie do szpitala we Lwowie, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. Policja informuje prasę, że faktycznie zaszedł tu wypadek nieostrożnego obchodzenia się z bronią — co w takim razie znaczy kartka, napisana przez Bilińskiego, w której tłumaczy on **powód samobójstwa?**

Dlaczego tak rodzina **Kranzów,** jakoteż i policja otacza sprawę tę nimbem tajemniczości?

— **Jesień jest już w pełni.** Są jeszcze wprawdzie piękne słoneczne dnie, słońce jednak grzeje po macoszemu. Chłodne są już ranki i wieczory. Drzewa, które niedawno jeszcze bujną, bogatą zielenią opiewały dobre lato, wpadły w kolor cudownego smutku, ten czerwono - fioletowy kolor żałosnej jesieni.

W dali czuje się niezliczone tyraljery śnieżnych chmur, które tuż tuż zwalą się ławą na świat i bezlitośnie skują mrozem wszystko, każdy odruch młodości, życia... Dlatego jesień śmieje się przez łzy, lecz w uśmiechu tym jest wiara **w nowe narodziny wiosny...**

— **Oszukańczy hotelarze.** Dnia 15 b. m., w czasie kontroli policyjnej hotelu „Boulvard" (Gródecka 53) stwierdzono, że **w hotelu tym nie zaciągnięto do książki hotelowej całego szeregu gości,** by móc przywłaszczyć sobie podatek magistracki. — Ponieważ stwierdzono jednocześnie, iż właściciel hotelu tego — Mortko **Gruber** — w porozumieniu z portjerem, Natanem **Gruberem** uprawiali t. zw. **system godzinowy,** wdrożono przeciw nim dochodzenia karne o oszustwo i przekroczenie przepisów hotelowych.

— **Morderstwo w powiecie krośnieńskim.** We wsi Głowienka, pow. Krosno, na tle zemsty osobistej Józef **Styś,** 21-letni parobek, **zabił motyką krewnego swego Andrzeja Stysia.** Ponieważ szereg świadków zeznał, że Józef Styś od dłuższego czasu odgrażał się, że Andrzeja zabije, wdrożono śledztwo w kierunku zbrodni morderstwa.

Mordercę osadzono we więzieniu sądu powiatowego w Krośnie.

— **Czyżby znowu zamach na prochownię?** Wczoraj żandarmerja wojskowa, dostawiła Ekspozyturze policji Teodora **Nitre,** leśniczego z Gorlic, który usiłował ubiegłej nocy **przeciąć druty kolczaste,** okalające **prochownię i ziemianki na Janowskiem i wejść w obręb prochowni.**

Stwierdzono, że Nitra pozostaje od trzech lat **bez** zajęcia.

Policja wdrożyła dochodzenia. — Nitrę osadzono narazie w areszatach policyjnych.

— **Niezwykły trick złodziejski.** Onegdaj na czarnej giełdzie do Simche **Altschüllera** pośrednika, przystąpił Ozjasz **Berger f. Rapp** z zapytaniem **czy nie ma on na sprzedaż dolarów.** Gdy A. dał odpowiedź twierdzącą, Berger oświadczył mu, iż ma kupca, który **„da dobrze zarobić",** ale trzeba do niego pójść, bawi on bowiem w Banku Spółek Zarobkowych. W drodze na ul. Wałową Berger zażądał od Altschüllera by **mu wręczył pieniądze,** gdyż on winien raczej uchodzić za sprzedającego. Altschüller nie podejrzewając nic złego, dał „dobroczyńcy" 210 dolarów. Po chwili przeszedł obok nich jakiś osobnik, który zderzył się z Bergerem, przeprosił go następnie i spiesznie oddalił się. Naraz Berger począł krzyczeć, że **ukradziono mu pieniądze.**

Altschüller zawezwał posterunkowego i **Bergera aresztowano,** okazało się bowiem, **iż był on w zmowie z owym nieznanym osobnikiem. Odstawiono go do więzienia przy ul. Batorego.**

Berger znany jest policji jako oszust i złodziej.

—oo—

—o—

Kurjer ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcyjnym obroty średnie. Kursa chwiejne.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie spokojne.

Dolar 8.97.

Kotowane: Przemysłowy 0.20, 0.21; Chodorów 101; Cegielski 19, 18; Ćmielów 0.32, 0.31; Gazolina 2.60; Niemojowski 0.48; Polska Nafta 0.48; Tesp 20; Zieleniewski 15.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie i poza giełdą bez obrotów. Ceny naogół utrzymane. — Tendencja stabilizowana. Usposobienie spokojne.

Pszenica nowa dworska z natychmiastową dostawą 42.50 zł. — Pszenica nowa chłopska z natychmiastową dostawą 38.75 zł. — Żyto nowe z natychmiastową dostawą 28.25 zł. Owies nowy z natychmiastowa dostawą 23.00 zł. Jęczmień pastewny 24.25 zł. Hreczka 27.00 — 28.00 zł. Ceny hreczki bez transakcji. —

—::—

„Skorowidz polskiego przemysłu naftowego 1925" wydany przez Związek polskich przemysłowców naftowych we Lwowie, ul. Sapiehy l. 3, ukazuje się obecnie już siódmy rok. Wyróżnia się od innych tego rodzaju wydawnictw tem, że nie zawiera informacji o firmach naftowych na podsawie wskazówki dającej ogłoszenie firmy, lecz wyłącznie urzędowo stwierdzone wiadomości.

Ten pożyteczny podręcznik dla osób interesujących się przemysłem naftowym uzupełniają liczne zestawienia statystyczne opracowane przez Ministerstwo przemysłu i handlu oraz ustawa z rozporządzeniami dotyczącemi opodatkowania olejów mineralnych, opracowane przez inż. Bronisława **Rożańskiego.**

Wzrost bandytyzmu w Ameryce.

Nowy Jork, w wrześniu.

Ilość napadów bandyckich od 1910 do 1923 r. wzrosła o 1,093 razy, zaś straty poniesione z powodu rozwoju grabieży wzrosły w tym okresie z 2 miljonów 282.120 dolarów do 10 miljonów 293 tysięcy dol., t. j., w ciągu 13 lat o 803 proc. Ilość dokonanych kradzieży w Nowym Jorku rocznie jest o 36 razy większa, niż w Londynie. Natomiast już Chicago stosunek ten wzrasta o 100 proc.

W 1922 roku w Stanach Zjednoczonych **zamordowano w celach rabunkowych 9.500 osób, w 1923—10.000, 1924 roku 11 tysięcy, w 1925 — 13.217 osób.**

W ostatnich czasach zostało zorganizowane w Nowym Jorku wielkie towarzystwo akcyjne **„Pancerny transport", mający na celu zabezpieczenie transportu cennych transportów.** Przewóz tych drogocenności odbywa się w następujący sposób: na specjalnie skonstruowanym **pancerniku-samochodzie, czy wagonie kolejowym, siedzi trzech doskonałych strzelców, uzbrojonych w automatyczną broń** zazwyczaj pistolety. Szofer, prócz rewolweru, zaopatrzony jest **w lekki karabinek maszynowy** strzelający 21 kul na sekundę. **Ruchoma ta stalowa twierdza** zabezpieczona jest również na wypadek napadu gazowego przez umieszczenie odpowiednio skonstruowanych wentylatorów.

Niedawno przewożono z Nowego Jorku do innej miejscowości **sześć miljardów dolarów banknotami i w sztabkach złotych.** Cały ten **„złoty ładunek"** ważył około 700 tonn. **Skarbiec ten przewoziło aż 45 pancerek,** Procesja tych złotowych smoków zaczynała się i kończyła **bojowymi samochodami pancernemi.** Wszędzie na dachach znajdowali się obserwatorzy **strzelcy policyjni.** Prócz tego transportowi towarzyszył **poczet agentów. Każdy** funkcjonarjusz w **„pancernym transporcie"** musi być odznaczonym na zawodach strzeleckich strzelcem, przyczem **zdolność ich jest kontrolowana raz na tydzień.**

Szczególnie praktykowany jest obecnie **sposób strzelania z broni przymocowanej na pasie lub z kieszeni.** Chodzi bowiem o **możliwość wyzyskania każdej sekundy w walce z przeciwnikiem.**

—oo—

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 17.00. Odczyt p. Kryńskiego p. t.: „Dzisiejsze błedy i skazy językowe". — Godz. 18.30. Odczyt p. Stępowskiego o kryształe w radjotechnice. — Godz. 20.30. Muzyka lekka.

Berlin (540). Godz. 20.00. „Robak sumienia", komedja chłopska Anzengrubera.

Wrocław (418). **Godz. 20.25.** Wesoły wieczór.

Frankfurt (470). Godz. 21.15. Nowa muzyka kameralna.

Królewiec (463). Godz. 20.05. Wesoły wieczór rozmaitości.

Monachjum (485). Godz. 19.30. „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Lehara.

Medjolan (320). **Godz. 21.12.** Wyjątki z opery „Norma" Belliniego.

Praga (368). Godz. 20.00. Wesoły wieczór.

Berno mor. (521). Godz. 20.00. Koncert z udziałem solistów.

Wiedeń (531). Godz. 20.00. Koncert kameralny kwartetu Tautenhayn.

Jeżeli chodzi o nabycie aparatu radjowego, to jest to rzeczą zaufania więcej, aniżeli jednorazowej audycji. Aparat radjowy powinien być zbudowanym z najlepszych części składowych, by mógł bez naprawek funkcjonować przez kilka lat bez przerwy. Wygląd jego musi być estetyczny, a głos oddany czysto silnie i zupełnie bez zniekształceń. Takie aparaty posiada na składzie firma **„Radjo - Kinofot",** Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A, — Telefon Nr. 34 — 26. Aparaty z tej firmy pochodzące nie zawodzą nigdy, a posiadacze ich spędzają liczne godziny, wsłuchując się w programy, nadawane z oddali.

—o—

KURJER SPORTOWY.

O MISTRZOSTWO ARMJI.

Warszawa. 2 p. sap. (DOK Warszawa) — **24 p. p.** (DOK Lublin) 2:1 (1:0). Półfinały i finał rozegrane zostaną w dniu 25 i 26 bm. w Warszawie. Najpoważniejsze szanse mają 6 p. lotn. (Lwów) i 1 p. p. leg. **(Wilno).**

II. BIEG KOLARSKI O PUHAR „GAZETY PORANNEJ"

odbędzie się o godz. 10-tej rano w niedzielę 19 bm. bez względu na pogodę na przestrzeni 50 klm. Trasa biegu prowadzi z pod Redakcji „Gazety Porannej", ul. Chorążczyzny, Akademicką (po stronie cukierni Zalewskiego), Romanowicza, Zyblikiewicza, Stryjską do 23 klm szosy stryjskiej (półmetek) i z powrotem przez drogę stryjską, ul. Stryjska, Zyblikiewicza, Romanowicza, Akademicką, obok Izby Handlowej i Przemysłowej, ul. Chorążczyzny z metą pod Redakcja „Gazety Porannej".

Udział w biegu brać mogą tylko stowarzyszeni w towarzystwach lub sekcjach kolarskich, podległych PZK., nie zawieszonych w swych czynnościach i prawach.

Zgłoszenia przyjmuje najdalej do soboty. 18 b. m. godz. 6-ej wieczór firma Z. Wałukiewicz przy ul. Akademickiej.

HASMONEA — LECHJA.

Dnia 19 bm. o godz. 11 przedpoł. na boisku 19 p. p. „Cytadela" odbędą się ostatnie w tym sezonie zawody o mistrzostwo klasy A. **Hasmonea — Lechja.** Zawody powyższych drużyn, cieszą się zawsze wielkim zainteresowaniem wśród naszych sportowców.

Tanie bilety wstępu (1 i 2 zł.) zachęcają do oglądnięcia tych zawodów.

KONOPACKA W PARYŻU.

W dniu 3 października odbędzie się w Paryżu międzynarodowy meeting kobiecy, na który otrzymała zaproszenie między innemi polska rekordzistka Konopacka.

NOWY REKORD NA KANALE LA MANCHE.

Mało znany pływak francuski, Jerzy Michel, przepłynął kanał La Manche w czasie 10 godz. 49 min., bijąc ostatni rekord Niemca Vierkettera o 1 godz. 45 min. Michel wypłynął z przylądka Gritz Nez dnia 9 bm. o godz. 8 min. 36 wiecz. i wylądował na angielskim brzegu w zatoce św. Małgorzaty następnego dnia o godz. 7 min. 25 zrana. Po paniach Ederle i Corson, oraz Vierketterze, kanał przepłynięto w jednym roku już po raz czwarty. Jest to więc również rekord. Jak z tego wynika, na wodach kanału zapanować musiały wyjątkowo dogodne warunki, to też oczekiwać można dalszych prób.

Timisoara. Kinizsi—A. C. Bilbas (Hiszpanja) 3:0 (1:0).

Düsseldorf. W biegu na 5000 mtr. zwyciężył Nurmi w czasie 14:51.2. Drugie miejsce zajął Katz (Finlandja) Trzecie Goodrin (Ameryka).

Wiedeń. Jak się dowiadujemy, gracze Hakoahu Guttmann i Häusler wyjeżdżają do Ameryki, gdzie będą grali w klubie Brooklyn Wanderer.

WYŚCIGI KONNE

odbędą się w niedzielę dnia 19 bm. na Błoniach Janowskich, początek o godzinie 2-giej popoł. Program jest następujący:

I. Bieg otwarcia płaski około 1600 mtr. Nagroda 400 zł.

II. Bieg płaski około 2000 mtr. Nagroda 600 zł.

III. Bieg z płotkami około 2.400 m. Nagroda 400 zł.

IV. Bieg z przeszkodami około 3.600 mtr. Nagroda 800 zł.

V. Oficerski bieg z przeszkodami około 4.000 mtr. Nagroda 600 zł.

VI. Crossrountry około 4.000 mtr. Nagroda 300 zł.

Podziękowanie.

Wyrażamy tą drogą najżywszą wdzięczność i podzięke przewielebn. Ks. Proboszczowi Stanisławowi Sokołowskiemu za zawsze chętną i serdeczną pociechę religijną niesioną ś. p. mężowi, ojcu i bratu naszemu, Stanisławowi Zdobnickiemu, w czasie jego długotrwałej choroby, dalej Wielce Szanownym PP.: Drowi Walerianowi Serbeńskiemu, Drowi Julianowi Kasparkowi i Drowi Irenie Piotrowskiej za życzliwą i nader troskliwą opiekę lekarską, a Przewielebnemu Duchowieństwu i wszystkim Przyjaciołom Zmarłego za udział w pogrzebie i dowody współczucia. **Rodzina Zdobnickich**

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN sławnej marki, najnowszej konstrukcji sprzedam. Prawdziwie kupujący nabędzie korzystnie. Kopernika 26 parter oficyny. Skleniarski. 2790

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

Nauka i wychowanie.

WPISY od 3—5 lekcje fortepianu. Komplety języków rozpoczęłam. Nowy Świat 4 II p. na lewo. 2805

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2529

NIEZDOLNYCH WYUCZĘ prędko zapamiętania nut fortepianowych. Chrzanowski. Zimorowicza 6. 2762

POSZUKUJĘ uczniów z niższych klas z całem utrzymaniem, ul. Króla Leszczyńskiego 38. 2691

Posady i prace.

NOTARJALNY kancelista, względnie solicytator adwokacki obeznany dokładnie z agendami notarjalną i adwokacką, sumienny, trzeźwy i pracowity poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Józef Kopko. Notarjat Frysztak.

KUCHARKA z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość Ormiańska 22 drzwi 9 II p. 2810

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłane i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroińskі.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.